

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 marca 2016 roku, sygn. akt I C 147/11, w sprawie z powództwa M. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o odszkodowanie, Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział I Cywilny:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 9.789,40 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami:
 - a. od kwoty 689,40 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, to jest od dnia 25 października 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
 - b. od kwoty 9.100 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył powoda M. S. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz powoda (...) S.A z siedzibą w W.,;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 287 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionego powództwa oraz kwotę 468,70 zł tytułem części kosztów opinii biegłych sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;
5. nie obciążył powoda M. S. obowiązkiem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 10 sierpnia 2008 roku około godziny 14.00 w miejscowości W., gmina Z., województwo (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny. Samochód F. (...) kierowany przez powoda M. S. jechał od miejscowości B. w kierunku miejscowości R., natomiast samochód H. (...) nr rejestracyjny (...), z przyczepą K. o numerze rejestracyjnym (...) , kierowany przez Ł. K. jechał tą samą drogą w tym samym kierunku i wykonywał manewr skrętu w lewo na teren stacji paliw. Doszło do zderzenia samochodu powoda z przyczepą, w wyniku czego doszło do uszkodzenia pojazdu powoda i przyczepy. Do zderzenia doszło na lewej części jezdni, gdzie powód kierując F. (...) wykonywał manewr wyprzedzania. W chwili rozpoczęcia manewru lewoskrętu przez samochód H. samochód F. znajdował się na lewej części jezdni, w odległości około 67,9 m od miejsca zdarzenia. W chwili przystąpienia do manewrów obronnych samochód F. znajdował się w odległości 51,5 m od miejsca zdarzenia. Całkowita droga zatrzymania samochodu marki F. z prędkości 90 km/h wynosiła 71,3 m i powód kierujący tym samochodem nie miał możliwości uniknięcia zdarzenia poprzez wykonanie manewru hamowania. Podjęcie manewru lewoskrętu przez kierowcę samochodu H. stanowiło zajęcie drogi pojazdowi powoda i było błędem w taktyce i technice jazdy kierowcy samochodu marki H.. Zachowanie kierowcy samochodu marki F. to jest powoda bezpośrednio przed zdarzeniem i w jego trakcie było prawidłowe i nie stanowiło przyczynienia się do zaistniałej kolizji. Wobec tego całkowitą winę za wypadek z dnia 10 sierpnia 2008 roku ponosi Ł. K. kierujący samochodem marki H. (...), objętym obowiązkowym ubezpieczeniem OC w firmie pozwanego. Na skutek zaistniałego wypadku powód wjechał do rowu po prawej stronie i próbując ominąć skręcający pojazd uderzył w przyczepę ciągniętą przez samochód H. (...). Widoczność była dobra i nie było żadnych opadów. Świeciło słońce. Powód jechał wtedy sam.

Biegły z zakresu kosztorysowania napraw oraz wyceny pojazdów samochodowych wycenił wartość samochodu przed kolizją na kwotę 12.400 zł, zaś wartość samochodu po kolizji na kwotę 3.300 zł. Częściami do wymiany w pojeździe powoda są elementy nadwozia jak: błotnik przedni, drzwi boczne przednie, słupek przedni, dach oraz elementy wyposażenia nadwozia: kratka wlotu powietrza, lusterko boczne zewnętrzne, wykładzina dachu, szyba przednia, szyba drzwi bocznych przednich, zespół wycieraczek szyby przedniej. Do naprawy kwalifikuje się pokrywa przednia. Wartość

netto naprawy pojazdu wyniosłaby 17.641, 49 zł zaś brutto 19.661,19 zł. Wobec powyższego Sąd ustalił, iż wartość szkody poniesionej przez powoda w pojeździe wyniosła kwotę 9.100 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą a wartością pojazdu uszkodzonego, oceniając szkodę powoda jako tzw. szkodę całkowitą.

W wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 10 sierpnia 2008 roku M. S. poniósł także straty w postaci zniszczenia rzeczy osobistych, m.in. odzieży, to jest swetra – na skutek odłamków przedniej szyby w momencie uderzenia, spodni – wskutek przedarcia kawałkiem szyby, obuwia – zniszczonego odłamkami szkła, które wpadły do środka i okularów przeciwsłonecznych. Łączna wartość strat w tym zakresie stanowiła kwotę 689,40 zł.

Przed Sądem Rejonowym w Zgierzu VI Wydział Grodzki toczyło się postępowanie przeciwko powodowi jako obwinionemu z art. 86 k.w. na podstawie wniosku o ukaranie z dnia 12 listopada 2008 roku. Wyrokiem z dnia 16 listopada 2009 roku w sprawie VI W 2439/08 powód został uniewinniony.

W dniu 9 marca 2010 roku do Komendy Powiatowej Policji w Z. wpłynęły materiały dotyczące niezachowania należytej ostrożności i spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym przez kierującego samochodem marki H. (...) nr rej. (...) Ł. K. podczas zdarzenia które miało miejsce w dniu 10 sierpnia 2008 roku. Z powodu przedawnienia orzekania i ustania karalności czynu po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających nie skierowano wniosku o ukaranie do Sądu Rejonowego.

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w firmie pozwanego, posiadał polisę nr (...).

Powód zgłosił szkodę do pozwanego w dniu 13 stycznia 2010 roku - nr zgłoszenia (...).

W nawiązaniu do zgłoszonej szkody pozwany pismem z dnia 18 marca 2010 roku poinformował powoda o odmowie wypłaty odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej z polisy OC pojazdu marki H. (...) z uwagi na to, iż w postępowaniu sądowym w sprawie VI W 2439/08 powód został uniewinniony, a jednocześnie kierowca pojazdu marki H. (...) nie został wskazany jako sprawca wypadku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów: pismo z KPP w Z. – k. 6; kserokopia paragonów fiskalnych- k.5; akta szkody nr0000206510 – k. 29, które nie były kwestionowane przez strony, ponadto dowodu z opinii biegłego specjalisty z dziedziny techniki samochodowej i analiz wypadków komunikacyjnych R. B. (k. 157-189) i biegłego z zakresu kosztorysowania napraw oraz wyceny pojazdów samochodowych K. K. (k. 220-239), które to opinie Sąd meriti uznał za wiarygodne, bowiem zostały one sporządzone w sposób fachowy i rzeczowy, dający możliwość wyjaśnienia kwestii dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2008 roku, ustalenia, czy powód bezpośrednio przyczynił się do wypadku komunikacyjnego, a ponadto ustalenia rozmiaru i wysokości szkody w postaci uszkodzenia pojazdu kierowanego przez powoda. Sąd podkreślił, że biegli oparli swoje opinie na niekwestionowanych przez strony dokumentach w postaci głównie akt szkody, akt załączonej sprawy karnej VI W 2439/08, a ponadto na podstawie przeprowadzonych oględzin. Sąd wskazał, że zeznania świadków: P. C. (k.- 40-41)

i M. D. (k.- 41-42), w większości pozostają ze sobą zbieżne i stanowią w ocenie Sądu podstawy do ustalenia faktów istotnych dla przebiegu zdarzenia w dniu 10 sierpnia 2008 roku. Również znaczące są w tym zakresie zeznania powoda, które w odpowiedniej części stanowią podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Sąd nie dał w pełni wiary zeznaniom Ł. K. (akta I Cps 46/12), jako sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w tym nie potwierdzonych opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych.

Sąd Rejonowy argumentował, że powód nie przedstawił dowodów na okoliczność wartości części przedmiotów, które uległy - jego zdaniem - zniszczeniu podczas wypadku. Wskazał, że wartość przedmiotów jakie uległy uszkodzeniu - jak buty, sweter, spodnie czy okulary przeciwsłoneczne, ze względu na daty ich zakupu mogła być wykazana dowodem ich zakupu. Sąd przyjął, że wartość szkody powoda w tym zakresie stanowi równowartość cen zakupu takich samych przedmiotów jak zniszczone. Natomiast Sąd nie uznał za wykazaną wartości zniszczonej nawigacji i telefonu komórkowego. Argumentował, że są to sprzęty elektroniczne, których wartość zależy od chwili wprowadzenia ich do

obrotu i spada dość szybko. Nadto z paragonu dotyczącego telefonu komórkowego nie wynika data zakupu wobec nieczytelności. (gdyby przyjąć, że był to 2007 rok wobec zapisu cyfry „7” na paragonie to i tak upływ czasu od zakupu nie pozwolił na przyjęcie wartości wynikającej z paragonu). Podobnie odnośnie nawigacji z tym, że dodatkowo została ona zakupiona poza Polską za walutę Euro. Sąd uznał, że w tym zakresie niezbędne są wiadomości specjalne, a powód żadnych wniosków dowodowych na te okoliczność nie składał.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zmianami), z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy). Z powołanego przepisu jednoznacznie wynika, że ubezpieczyciel przyjmuje odpowiedzialność za zdarzenie, gdy zostanie udowodnione, że ubezpieczony jest zobowiązany do naprawienia szkody w myśl przepisów Kodeksu cywilnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie zasadniczą kwestią sporną była kwestia sprawcy wypadku, przyczynienia się samego powoda do wypadku, a co za tym idzie zasadność żądania odszkodowania w tym także wartość poniesionej przez powoda szkody.

Sąd podkreślił, że ubezpieczenie OC ma za zadanie chronić posiadacza pojazdu mechanicznego od odpowiedzialności za szkody wyrządzone nie tylko w związku z ruchem, ale również postojem.

Odszkodowanie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zostaje przyznane, jeśli posiadacz pojazdu lub kierujący jest winny spowodowania szkody, polegającej na zniszczeniu mienia, uszkodzenia ciała lub śmierci osób trzecich. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Dotyczy to także szkód wyrządzonych umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia OC, określa art. 822 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Gdy chodzi o ubezpieczenia komunikacyjne, zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w myśl którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Jeżeli w samochodzie, który brał udział w kolizji znajdowały się ruchomości i w wyniku zdarzenia uległy zniszczeniu (np. komórka, odzież), również w tym zakresie powinien zostać dokonany zwrot na rzecz poszkodowanego w wypadku. Zwrot taki winien obejmować zwrot kosztów za naprawę rzeczy lub w przypadku braku możliwości naprawy należałoby ustalić odszkodowanie równe wartości rzeczy uszkodzonej, według ceny rynkowej z dnia ustalenia wysokości przysługującego odszkodowania. Sąd podkreślił, że zarówno szkoda w pojeździe jak i w innych rzeczach ruchomych, będąca skutkiem wypadku, to tak zwane straty rzeczywiste czyli takie, które są poniesionymi w związku ze zdarzeniem, kosztami. W takim wypadku zakład ubezpieczeń powinien wyrównać poszkodowanemu poniesione straty tak, by doprowadzić majątek poszkodowanego do stanu sprzed wypadku. Jeśli w tym celu wystarczy naprawić uszkodzoną rzecz - zakład ubezpieczeń pokrywa koszty naprawy. Mogą one zostać ustalone w oparciu o kosztorys naprawy lub też faktury i rachunki dokumentujące koszt rzeczywiście poniesiony przez

poszkodowanego. Jeżeli zaś zniszczenia rzeczy wystąpiły w znacznym stopniu, tzn. ich naprawa jest niemożliwa lub nieuzasadniona z przyczyn ekonomicznych (koszt naprawy przekracza wartość danej rzeczy), wówczas poszkodowany ma prawo do odszkodowania, które powinno się równać wartości rzeczy, która uległa zniszczeniu, ustalonej według cen rynkowych z dnia ustalania wysokości należnego odszkodowania. Jeżeli uszkodzona rzecz przedstawia jeszcze jakąś wartość rynkową (a więc możliwe jest zbycie jej za określoną cenę) to wartością szkody jest wartość rzeczy przed wypadkiem z potrąceniem wartości rzeczy uszkodzonej. Zatem w razie nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu odpowiedzialny za wypadek zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku (tak między innymi wyrok Sądu Najwyższego II CR 475 /70). Sąd Rejonowy argumentował, że jak stanowi art. 363 § 1. k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Natomiast § 2 tegoż przepisu stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Sąd Rejonowy argumentował, że art. 363 k.c. ma charakter dyspozytywny i w granicach swobody umów strony mogą odmiennie określić sposób naprawienia szkody. Jeżeli jednak z tej możliwości nie skorzystały, przepis ten nie pozwala poszkodowanemu domagać się naprawienia szkody drogą przywrócenia stanu poprzedniego oraz zapłaty świadczenia pieniężnego, gdyż ustawodawca wskazał alternatywnie owe dwa sposoby kompensowania szkody. Przepis art. 361 § 2 k.c. nakłada obowiązek pełnej kompensacji szkody. Jeżeli więc poszkodowany może domagać się kompensaty obejmującej nie tylko koszty naprawy samochodu, ale także różnicę między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie (por. uchwała SN z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57), to powinien żądać zapłaty odszkodowania, zamiast restytucji naturalnej. Dokonany przez poszkodowanego wybór sposobu naprawienia szkody nie może być zmieniony bez zgody zobowiązanego. Jeżeli więc wybierze świadczenie pieniężne, nie może skutecznie w trakcie postępowania sądowego zmienić roszczenia i zażądać restytucji (por. wyrok SN z dnia 20 września 2004 r., IV CK 612/03, LEX nr 122870). Sąd Rejonowy wskazał, że w dwóch sytuacjach ograniczone jest przyznane poszkodowanemu prawo wyboru sposobu naprawienia szkody, pozostawiając zobowiązanemu wyłącznie drogę zapłaty odszkodowania. Po pierwsze, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe. Takie przypadki mogą mieć miejsce, gdy świadczenie nie nadaje się do restytucji naturalnej albo jest ona niemożliwa z uwagi na obowiązujące przepisy prawne. Po drugie, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego pociągałoby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego także ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Sąd I instancji podkreślił, że intencją ustawodawcy jest w tych przypadkach chronić zobowiązanego przed konsekwencjami, które wykraczają poza konieczną kompensatę uszczerbku, za który ponosi odpowiedzialność. Skoro kompensata pieniężna jest zawsze możliwa, regulacja prawna nie zmusza zobowiązanego do restytucji naturalnej, jeżeli ta stanowiłaby dla niego zbyt dużą dolegliwość. Z uwagi na swój kompensacyjny charakter, restytucja nie może być źródłem wzbogacenia poszkodowanego. Jeżeli skutkiem naprawy samochodu nastąpił wzrost jego wartości, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199 oraz wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324). Jednocześnie w sytuacji, gdy koszty naprawy przewyższyły wartość pozostałości pojazdu po wypadku, uzasadnionym będzie przyjęcie sposobu naprawienia szkody przez wypłatę odszkodowania a nie poprzez przywrócenie stanu poprzedniego (tak między innymi wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie VGC 26/13 lex 1715806).

Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie powód początkowo wniósł o zasądzenie z tytułu odszkodowania za zniszczony pojazd kwoty 16.500 zł. Słuchany informacyjnie na terminie pierwszej rozprawy w dniu 14 listopada 2011 roku, powód podniósł, iż podana przez niego kwota 16.500 zł jest kwotą stanowiącą wartość jego pojazdu wycenionego przez samego powoda na podstawie systemu A.. Powód nie składał żadnych wniosków dowodowych na okoliczność kosztów naprawy pojazdu. Wniosek zawarty w pozwie, a podtrzymywany przez fachowego pełnomocnika dotyczył wykazania rozmiaru szkody i wysokości szkody, jak to określił powód. Powód w ogóle nie podnosił kwestii naprawy pojazdu aż do chwili rozszerzenia powództwa. Wycena naprawy dokonana przez biegłego była jedynie elementem

opinii wskazującym na to, iż w niniejszej sprawie istnieje tzw. szkoda całkowita gdzie koszt naprawy przewyższa wartość pojazdu co uzasadnia przyjęcie jako wartości szkody zaistniałej po stronie powoda jako różnicy wartości pojazdu przed jego uszkodzeniem i po szkodzie.

W ocenie Sądu Rejonowego powód wykazał istnienie podstaw do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, ale jedynie w zakresie kwoty 9.100 zł. Sąd oparł swoje stanowisko w tym względzie na opinii biegłego z zakresu kosztorysowania, napraw i wyceny pojazdów samochodowych, zgodnie z którą wartość szkody została wyceniona na kwotę 9.100 zł. Nie budził również wątpliwości fakt, że powód w wyniku zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2008 roku doznał szkody w postaci uszkodzenia pojazdu, a ponadto uległy zniszczeniu jego rzeczy osobiste w postaci odzieży i okularów. Sąd Rejonowy argumentował, że biegły z dziedziny techniki samochodowej i analiz wypadków komunikacyjnych jednoznacznie potwierdził, iż zachowanie powoda bezpośrednio w trakcie zaistniałego wypadku komunikacyjnego było prawidłowe. Powód nie przyczynił się do zaistnienia kolizji, a zajechanie mu drogi przez kierowcę pojazdu marki H. było wyłącznym błędem w (...).

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia stosownego odszkodowania tytułem zniszczonych na skutek wypadku rzeczy osobistych, którego wysokość została określona przez powoda na kwotę 4.328,40 zł, Sąd Rejonowy uznał, że strona powodowa nie udowodniła wysokości szkody w takiej wysokości. Wskazał, że na powodzie spoczywa ciężar wykazania zarówno faktu szkody jak i jej wysokości. Sąd uwzględnił roszczenie o odszkodowanie w tym zakresie do kwoty 689,40 zł, która obejmuje zniszczoną odzież w postaci spodni i swetra - o łącznej wartości 370,40 zł, obuwia - o wartości 200 zł oraz okularów przeciwsłonecznych o wartości 119 zł. W ocenie Sądu Rejonowego przyznana kwota tytułem poniesionych strat została przez powoda udokumentowana złożonymi paragonami fiskalnymi. Natomiast - w ocenie Sądu meriti - roszczenie powoda w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że rozliczył koszty procesu w oparciu o art.102 k.p.c. przy przyjęciu, że powód wygrał proces tylko w 41 %. Z uwagi na charakter odszkodowawczy sprawy i wykazanie przez powoda zasadności swojego roszczenia co do zasady Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego. Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 278 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, od której to części powód był zwolniony a także do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 468,70 zł tytułem części kosztów opinii biegłych pokrytych częściowo ze środków Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. lit. b - w zakresie oddalenia żądania powoda zasądzenia odsetek od dnia 13 lutego 2010 roku do dnia 22 marca 2016 roku oraz w zakresie punktu 2. - oddalającego powództwo w pozostałym zakresie.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową, sprzeczną z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki ocenę materiału dowodowego w postaci paragonu za zakup telefonu komórkowego i nawigacji, a w konsekwencji uznanie, iż strona powodowa nie udowodniła wysokości szkody w tym zakresie;

b. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku kwestii związanych z czasokresem zasądzenia odsetek od zasądzonej kwoty tytułem odszkodowania za szkodę tj. braku wyjaśnienia podstawy przyjęcia przez Sąd, iż odsetki od kwoty 9.100 zł należą się powodowi od pozwanego od dnia ogłoszenia wyroku, a nie od daty zgłoszenia przez niego szkody do ubezpieczyciela;

I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odsetek od należnej mu kwoty odszkodowania od daty ogłoszenia wyroku, a nie od daty liczonej od 30-go dnia od dnia zgłoszenia szkody.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.639 zł oraz zasądzenie odsetek od kwoty 9.100 zł za okres od dnia 13 lutego 2010 roku do dnia 21 marca 2016 roku (tj. kwoty 6.597,87 zł) wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego za postępowanie apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 20 maja 2016 roku Sąd Rejonowy odrzucił apelację powoda w zakresie punktu 1. litera b zaskarżonego wyroku, w uzasadnieniu orzeczenia wskazując, że zaskarżenie przez powoda punktu 2. wyroku oddalającego powództwo w pozostałym zakresie, jako dalej idące, w istocie swej obejmuje także rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 litera b.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego

przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Stosując dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne:

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 10 sierpnia 2008 roku powód poniósł straty w postaci utraty:

- a) telefonu komórkowego, zakupionego w czerwcu 2007 roku za kwotę 2.390 zł;
- b) uchwytu do nawigacji i do telefonu komórkowego N. zakupionego w dniu 21 grudnia 2007 roku za kwotę 129,90 zł;
- c) nawigacji samochodowej zakupionej w dniu 19 listopada 2007 roku za kwotę 279,99 EURO.

(dowód: dowody zakupu – k. 5, zeznania powoda – k. 38-39 w zw. z e-protokołem - 3 min 39 sek. – 4 min. 09 sek. – płyta CD - k. 264a.)

Przedmioty te nie były zniszczone, były zadbane.

(zeznania powoda – k. 38-39 w zw. z e-protokołem - 3 min 39 sek. – 4 min. 09 sek. – płyta CD - k. 264a.)

Apelacja powoda jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje pozostałe ustalenia faktyczne Sądu I instancji, traktując je jak własne i nie widzi w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy dokonując analizy prawidłowości wyroku Sądu I instancji oparł się na materiale dowodowym, jaki został zgromadzony w dotychczasowym postępowaniu, z uwzględnieniem poczynionych wyżej dodatkowych ustaleń faktycznych dotyczących utraconych przedmiotów tj. telefonu komórkowego, uchwytu do nawigacji i do telefonu komórkowego N. oraz nawigacji samochodowej.

Skarżący zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z przywołanym art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Skarżący zarzuca sądowi I instancji nieprawidłową ocenę materiału dowodowego w postaci dowodów zakupu telefonu komórkowego, uchwytu do nawigacji i do telefonu komórkowego N. oraz nawigacji samochodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego rację ma skarżący, twierdząc, że powód wykazał wysokość szkody poniesionej w związku z utratą tego sprzętu. Powód złożył bowiem do akt dokumenty potwierdzające zakup sprzętu i wysokość zapłaconej ceny (dokumenty te w czytelniejszej kopii zostały też załączone do apelacji wraz z tłumaczeniem na język polski paragonu dotyczącego zakupu nawigacji wystawionego przez (...) w Niemczech - dokonany przez tłumacza przysięgłego).

Nie było kwestionowane, że w chwili zdarzenia powód dysponował tymi przedmiotami. Przedmioty te były niespełna roczne (uchwyt i nawigacja samochodowa) i niewiele ponad roczne (telefon komórkowy).

Powód wykazał wartość utraconego sprzętu złożonymi rachunkami. Pozwany natomiast w żaden sposób nie próbował nawet wykazywać, że wartość sprzętu uległa obniżeniu. W tych okolicznościach rację ma skarżący, że wartość utraconego sprzętu powinna zostać uwzględniona w kwocie odszkodowania na takich samych zasadach, jak wartość zniszczonej odzieży i obuwia, która była wykazywana w taki sam sposób tj. dowodami zakupu. Rozważania Sądu, że wykazanie szkody z tytułu utraty tych sprzętów wymagało wiadomości specjalnych nie zasługuje na aprobatę.

Ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa. Zatem strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Przedstawienie natomiast przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Powód złożył do akt dowody zakupu utraconego sprzętu, zatem przy bierności strony pozwanej, w zakresie wartości tego sprzętu, nie sposób uznać, że powód nie wykazał szkody.

Powód powinien otrzymać odszkodowanie stanowiące równowartość cen zakupu takich samych przedmiotów jak zniszczone (łącznie - zgodnie z żądaniem kwotę 3.639 zł (telefon – 2.390 zł, uchwyt – 129,90 zł, nawigacja – 1.119,10 zł). W ocenie Sądu Okręgowego szkodą jest utrata tych rzeczy o wartości jaką zapłacił powód dokonując ich zakupu. Powód nie kupował rzeczy używanych, uszkodzonych – przez to mniej wartościowych. Rzeczy te miały zapewnić powodowi możliwość komunikacji telefonicznej, oraz możliwość korzystania z nawigacji samochodowej. Dlatego w sytuacji, gdy przedmioty te zostały utracone – powód likwidując szkodę będzie musiał dokonać zakupu takich rzeczy.

Należy także podkreślić, że pozwany nie zakwestionował przeliczenia wartości nawigacji samochodowej z EURO na złote.

Dodać należy, że roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach art. 415 k.c. w zw. z art. 436 k.c. i art. 435 k.c. Zgodnie z treścią art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Treść art. 436 § 2 k.c. wskazuje, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji, ich samoistni posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych, to jest art. 415 k.c.. Odpowiedzialność strony pozwanej opiera się z kolei na art. 822 k.c. oraz art. 34 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 2060, ze zm.). Zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkodę wyrządzoną osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Cytowane przepisy ustawy o ubezpieczeniach wskazują,

że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Poszkodowany może więc dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Jak już wcześniej wskazano fakt poniesienia przez powoda szkody w postaci utraty telefonu komórkowego, uchwytu do telefonu i nawigacji oraz nawigacji samochodowej został potwierdzony przez powoda i nie został skutecznie zakwestionowany przez stronę pozwaną. Nie budzi też wątpliwości z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Nie może też budzić wątpliwości, że jedynym sposobem naprawienia szkody powoda jest zakup sprzętu podobnego, do tego, który został utracony. Skoro zaś dowodami zakupu powód wykazał za jaką kwotę zakupił utracone rzeczy, to wartość dochodzonego pozwem roszczenia nie powinna budzić zastrzeżeń.

Należy dodać, że zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, przy czym, według art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c., takie naprawienie, w przypadku gdy czyni to zakład ubezpieczeń, powinno nastąpić przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Tym samym, jak wskazuje art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba, że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Racje ma skarżący, że w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy pominął rozważania dotyczące odsetek od kwoty 9.100 zł, które zasądził od dnia wyrokowania, czym naruszył art. 328 § 2 k.p.c..

W ocenie Sądu Okręgowego odsetki przysługują powodowi od zasądzonej kwoty 9.100 zł (jak i od pozostałych zasądzonych kwot) od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. od dnia 25 października 2011 roku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. wskazać należy, że niewątpliwie wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Termin wymagalności roszczenia powoda o odszkodowanie i zarazem jego płatności, określa art. 817 § 1 i 2 k.c. i przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Jednakże Sąd Najwyższy wyjaśnił w swoim orzecznictwie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek, dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (zob. wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 31). Oprócz bowiem zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione. (zob. wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 31 oraz wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 400/06, LEX nr 277309).

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt omawianej sprawy poza sporem jest, że strona pozwana otrzymała zgłoszenie szkody w dniu 13 stycznia 2010 roku. W zgłoszeniu tym powód nie wskazał jednak żądanej kwoty.

Ponieważ w zgłoszeniu szkody brak było określenia żądania co do wysokości wpływ terminów ustanowionych w art. 817 § 1 i § 2 k.c. nie prowadził do powstania opóźnienia pozwanego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31).

Zatem odsetki przysługują powodowi od zasądzonych kwot (które zostały sprecyzowane w pozwie) od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Reasumując, uznając apelację powoda za częściowo zasadną na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. , należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku o treści, jak w punkcie II. sentencji.

Konsekwencją powyższej zmiany jest modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. W ostatecznym rozrachunku powód wygrał proces w 56%, co uzasadnia zastosowanie zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, na mocy art. 100 zd. 1 k.p.c. Koszty procesu poniesione łącznie przez strony wyniosły 6.508,92 zł (powód poniósł koszty w kwocie 3.608,92 zł, a pozwany w kwocie 2.900 zł). Powód powinien ponieść koszty w kwocie 2.863,92 zł, zatem pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 745 zł.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.), na które złożyła się opłata od apelacji w kwocie 182 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 600 zł.

Podkreślić należy, że przedmiotem żądania apelacji była kwota 3.639 zł, zaś żądanie w zakresie odsetek od kwoty 9.100 zł dotyczyło jedynie daty początkowej, od której odsetki są należne. W tych okolicznościach opłata od apelacji powinna wynosić 182 zł, a koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 600 zł.

Na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował oznaczenie pozwanego, zawarte w zaskarżonym wyroku, w związku ze zmianą firmy, pod którą pozwany działał już w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego.